

UZASADNIENIE

Ostatecznie **w piśmie procesowym z dnia 5 stycznia 2017r. (data wpływu)** powód S. G. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. sprostował oczywistą niedokładność żądania pozwu polegającą na sformułowaniu pierwotnie żądania o stwierdzenie nieważności uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. **z dnia 10 lutego 2016 r. w sprawie nałożenia dopłat na wspólników** (...) sp. z o.o. w ten sposób, że wobec jednoznacznej treści art. **249 k.s.h.** wniósł o uchylenie w/w uchwały (pismo procesowe wraz ze sprostowaniem żądania pozwu k. 160- 165 akt).

Uzasadniając swoje stanowisko, powód przyznał, że wprowadzić zawiadomienie o terminie Zgromadzenia Wspólników zostało wysłane z zachowaniem dwu tygodniowego terminu, co formalnie jest zgodne z przepisami k.s.h. oraz umową Spółki. Jednakże podkreślił, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 26 marca 2009 r., sygn. akt I CSK 253/08, w którym przyznał, że art. 238 § 1 k.s.h. (oraz § 12 ust. 8 umowy spółki stanowiący kopię w/w przepisu) stwarza tylko minimalne gwarancje zapewnianej wspólnikom ochrony ustawowej. W konsekwencji przepis ten, pomijając 14 dniowy termin awizacji pism nadawanych za pomocą listów poleconych, nie gwarantuje wspólnikowi rzeczywistej możliwości odebrania przesyłki przed terminem zgromadzenia wspólników.

W ocenie powoda, powyższe ma szczególnie istotne znaczenie, albowiem w okolicznościach sprawy członkowie zarządu pozwanej wiedzieli, że ze względu na liczne obowiązki zawodowe i związane z tym częste delegacje służbowe na terenie całego kraju, powód miał ogromne problemy z odbieraniem korespondencji poleconej i zazwyczaj udawało mu się odebrać korespondencję dopiero na koniec terminu awizacji. Ponadto, uprzednio kontakt pomiędzy powodem, a spółką i jej organami odbywał się mailowo. Tymczasem, w rozpatrywanym przypadku zarząd pomimo dysponowania zgodą powoda, a wręcz prośbą o kontaktowanie się wyłącznie za pomocą poczty elektronicznej, zaniechał zawiadomienia powoda o terminie zgromadzenia w tenże sposób. W konsekwencji powód uznał, że działanie to było wprost nastawione na wykluczenie go z udziału w Zgromadzeniu, co niewątpliwie stanowi przejaw nadużycia prawa podmiotowego, a jako takie nie znajduje ochrony w świetle przepisów prawa.

Powód stwierdził, że został wadliwie zawiadomiony o terminie zgromadzenia wspólników, co stanowi naruszenie przepisów umowy spółki, a tym samym uzasadnia żądanie pozwu. Co więcej naruszenie to, wobec jednoznacznej prośby powoda, należy uznać w świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego, za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, w sposób świadomy i celowy zmierzające do pokrzywdzenia wspólnika, ze względu na doręczenie zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników po odbyciu tego zgromadzenia oraz samej treści uchwały o dopłatach (podjętej podczas zwołanego w powyższy sposób zgromadzenia).

Powód podkreślił, że sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz zasadami uczciwego obrotu dopatrywać należy się również w samej intencji podjęcia zaskarżonej uchwały. Nie budzi bowiem wątpliwości, że uchwała zobowiązująca wspólników do wniesienia dopłaty godzi w interesy wspólników, w sytuacji gdy zarząd świadomie i celowe udaremnia wykonywanie przez Spółkę działalności, do której prowadzenia Spółka została powołana. Odróżnić należy sytuację, w której podejmuje się uchwałę o dofinansowaniu spółki w sytuacji, gdy spółka ta dopiero się organizuje lub rozwija, a zatem potrzebne są środki finansowe umożliwiające te działania, od sytuacji zaistniałej w przedmiotowym stanie faktycznym, gdzie spółka (...) zawiązana w 2000 r. i już w tym czasie wyposażona w zaplecze personalne, lokalowe i techniczne pozwalające na funkcjonowanie Spółki zgodnie z jej statutowym przeznaczeniem, nie prowadzi działalności, do której została powołana siedem lat temu, a zarząd spółki po raz kolejny zobowiązuje wspólników do uiszczenia dopłat, przeznaczonych na sfinansowanie tzw. bieżących potrzeb Spółki, które obecnie, wobec braku prowadzenia działalności, sprowadzają się wyłącznie do konieczności pokrywania kosztów i zadłużeń, wyrażających się w szczególności pożyczkami udzielanymi spółce przez wspólników. Innymi słowy- dopłaty stanowią mają nie wzmocnienie kapitału (a tym samym konkurencyjności i prężności pozwanej), lecz są „drogą” do spłaty zobowiązań m. in. względem powoda. Powód zatem pożyczył spółce pieniądze, stąd też spółka (która przecież nie działa) podejmuje uchwały, które następnie potrąca z należnościami (częściowo już zasądzonymi) przysługującymi

powodowi, co w sposób oczywisty stanowi przejaw rażącego naruszenia zasad współzycia społecznego (nadużycia prawa podmiotowego) oraz w sposób jaskrawy zmierza do obejścia prawa, co na ochronę cywilnoprawną zasługiwać przecież nie może.

W ocenie powoda, biorąc pod uwagę powyższe argumenty, można śmiało stwierdzić, że zachodzą podstawy do uznania, że uchwała nr 4 z dnia 10 lutego 2016r. jest jednocześnie sprzeczna z dobrymi obyczajami. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dobre obyczaje to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, w tym wewnętrzne relacje pomiędzy wspólnikami i na jej otoczenie, a są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej oraz ogólnych zasad etycznych przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Treść obowiązków stron współtworzą nakazy postępowania w sposób zgodny nie tylko z dobrymi obyczajami, ale z zasadami współzycia społecznego, uczciwością i lojalnością i są to zawsze zasady uniwersalne, powszechnie aprobowane przez nieoznaczony krąg podmiotów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 480/15).

Powód przytoczył także wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 2015r. sygn. akt I ACa 351/14, w który wskazano, że:

„Biorąc pod uwagę naturę stosunku spółki z o . o . (której istotą jest osiągnięcie wspólnego dla stron umowy celu gospodarczego i czerpanie z tego tytułu zysków), stwierdzić należy, iż zasadniczą normą postępowania stron tego stosunku (oczywiście oprócz desygnatów obiektywnie ujmowanej uczciwości jako nadrzędnej i powszechnie akceptowanej normy moralnej) jest lojalność wspólników między sobą i jawność (przejrzystość) interesów poszczególnych wspólników. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim uczestniczącym w spółce. Godzenie w interesy spółki wystąpi wówczas , gd y są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki i uderzają w dobre imię jej lub i j ej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki”.

Powód zaznaczył, ponadto, że określone zachowania mogą mieścić się w granicach prawa, to jednak mogą jednocześnie wykraczać poza dobre obyczaje. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 r., sygn. akt I ACa 307/15). Nie można zatem uznać, że finansowanie Spółki z dopłat wspólników (w tym względnie, że polega na spłacie zobowiązań spółki wobec powoda poprzez nałożenie dopłat potrącanych następnie względem powoda z dopłatami), w sytuacji nie podejmowania przez Spółkę jakiegokolwiek działań w celu umożliwienia jej prowadzenia działalności, do której została powołana i czerpania z tego tytułu zysków, da się pogodzić z zasadami przyzwoitego postępowania, pomimo, że mają oparcie w przepisach k.s.h. (pismo procesowe powoda ze sprecyzowaniem żądania pozwu k. 160-163 akt).

W odpowiedzi na pozew złożonej po pozwie, a jeszcze przed sprecyzowaniem powództwa, pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanej.

Podobnie stanowisko pozwana Spółka zajęła po sprecyzowaniu żądania pozwu i określenia, że dotyczy ono uchwały z dnia 10 lutego 2016r.

Pozwana Spółka odnosząc się do kwestii dotyczącej uchwały, której stwierdzenia nieważności domagał się powód, wskazała, że uchwała nr 4 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 10 lutego 2010 roku w sprawie nałożenia dopłat na wspólników (...) Sp. z o.o. podjęta została na podstawie § 8 umowy spółki, w sposób przewidziany przepisami prawa, bowiem większością 100 głosów za podjęciem uchwały, wobec braku głosów przeciwko podjęciu uchwały i braku głosów wstrzymujących się, jak również, że w wyniku tej uchwały dopłaty nałożone zostały na wszystkich wspólników Spółki, równomiernie w stosunku do udziałów, a nie tylko na powoda. Nadto, co istotne w sprawie, nałożenie na wspólników dopłat warunkowane było koniecznością, związaną z pokryciem bieżących potrzeb Spółki, w tym między innymi spłaty zadłużenia i kosztów, jakie związane były z postępowaniami sądowymi, które powód zainicjował w stosunku do Spółki.

W ocenie Spółki, nie bez znaczenia w sprawie pozostaje również fakt, iż powód pismem opatrzonym datą 26 stycznia 2016 roku, złożył w stosunku do Spółki oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej powodowi od Spółki z wierzytelnością przysługującą Spółce od powoda, tytułem nałożonej na wspólników dopłaty, zgodnie z uchwałą z dnia 25 listopada 2015 roku i wskazał, że na skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się wzajemnie do wysokości wierzytelności niższej.

Spółka wskazała, że powód był prawidłowo zawiadomiony listem poleconym o terminie Zgromadzenia na dwa tygodnie przed 10 lutego 2016r. (odpowiedź na pozew k. 137- 141, pismo przewodnie z załącznikami k. 202 akt).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. ma trzech udziałowców powoda S. G. oraz E. D. i G. K..

Umowa spółki została zawarta w dniu 16 października 2009r. w formie aktu notarialnego. Udziały w kapitale zakładowym spółki zostały objęte w sposób następujący:

-E. D. - 50 udziałów po 50,00 (pięćdziesiąt złotych) każdy udział, o łącznej wartości nominalnej wynoszącej 2500 (dwa tysiące pięćset złotych), wnosząc w zamian wkład gotówkowy w wysokości 2500 zł,

-S. G. - 50 (pięćdziesiąt) udziałów po 50,00 zł (pięćdziesiąt złotych) każdy udział, o łącznej wartości nominalnej wynoszącej 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych), wnosząc w zamian wkład gotówkowy w wysokości 2500 zł

-G. K. - 50 (pięćdziesiąt) udziałów po 50,00 zł (pięćdziesiąt złotych) każdy udział, o łącznej wartości nominalnej wynoszącej 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych), wnosząc w zamian wkład gotówkowy w wysokości 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych).

W§7 umowy spółki postanowiono, że kapitał zakładowy może zostać podwyższony uchwałą Zgromadzenia Wspólników poprzez zwiększenie wartości nominalnej udziałów lub ustanowienie nowych udziałów. Podwyższenie kapitału zakładowego, jednokrotnie lub wielokrotnie, do kwoty 2.000.000,00 (dwóch milionów) złotych w terminie do 31 grudnia 2030 roku nie stanowi zmiany umowy spółki.

W §8 umowy spółki postanowiono, że wspólnicy mogą zostać zobowiązani do wniesienia dopłat nie przekraczających dziesięciokrotnej wartości nominalnej posiadanych przez nich udziałów, zgodnie z ich procentowym udziałem w kapitale zakładowym Spółki, na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników, w której zostaną określone wysokość oraz terminy wniesienia dopłat. Dopłaty mogą zostać zwrócone wspólnikom, pod warunkiem, że nie będą wymagane na pokrycie straty wykazanej w sprawozdaniu finansowym Spółki, stosownie do postanowień art. 179 Kodeksu spółek handlowych. Obowiązek ogłoszenia o zamierzonym zwrocie dopłat w piśmie przeznaczonym do ogłoszeń Spółki został wyłączony.

W §9 umowy określono, że udziały mogą być umorzone i umorzenie udziałów następuje albo z czystego zysku, albo poprzez obniżenie kapitału zakładowego. W razie nieskorzystania z prawa pierwszeństwa nabycia udziałów przeznaczonych do zbycia lub bezskutecznego upływu terminu, o którym mowa w ust. 4. Wspólnik dokonujący zbycia udziałów, może zbyć udziały osobie trzeciej, na którą wyrazi zgodę Zgromadzenie Wspólników. Jeżeli Zgromadzenie Wspólników odmawia zgody, wówczas powinno wskazać nabywcę udziałów przeznaczonych do zbycia w terminie czternastu dni od dnia zwrócenia się o zgodę. Jeżeli Zgromadzenie Wspólników w powyższym terminie nie wskaże nabywcy lub wskazany nabywca nie uiszczy ceny, zbycie udziałów bez zachowania procedury opisanej w niniejszym paragrafie nie wywołuje skutków prawnych wobec Spółki, a nabywca lub jakakolwiek inna osoba będąca w posiadaniu takich udziałów nie będzie uważana przez Spółkę za wspólnika Spółki i nie będzie miała prawa do pobierania dywidendy lub innych świadczeń wypłacanych wspólnikom. Nie będzie miała również prawa do udziału w Zgromadzeniu Wspólników, ani do wykonywania innych praw przysługujących wspólnikom Spółki. Zarząd odmówi wpisania takiego nabywcy lub innego posiadacza takich udziałów do Księgi udziałów Spółki.

Umowa w paragrafie 12 ust. 8 określała, że Zgromadzenie Wspólników zwołuje się listami poleconymi lub pocztą kurierską za pisemnym potwierdzeniem odbioru, wysłanymi co najmniej na dwa tygodnie przed terminem Zgromadzenia. W zaproszeniu należy oznaczyć dzień godzinę i miejsce Zgromadzenia, oraz szczegółowy porządek obrad. W przypadku zamierzonej zmiany umowy spółki należy wskazać istotne treści proponowanych zmian. Jeżeli wspólnik był obecny na Zgromadzeniu lub był na nim reprezentowany uznaje się, że został w sposób właściwy zawiadomiony o Zgromadzeniu. Zgromadzenie Wspólników może także odbyć się bez formalnego zwołania w trybie art. 240 Kodeksu spółek (dowód: umowa Spółki k. 180-185 akt).

Powód jest menadżerem działającym w służbie zdrowia, a E. D. i G. K. są lekarzami.

Spółka została zawiązana w celu wykonywania usług medycznych, prowadzenia przychodni zdrowia. Miała bazować na kontraktach zawieranych z Narodowym Funduszem Zdrowia. Wspólnicy zaangażowali dodatkowe własne środki finansowe na uruchomienie przychodni.

Przychodnia funkcjonowała wynajętych pomieszczeniach, których remont i dostosowanie do potrzeb własnej działalności musiała ponosić spółka.

Zasadnicza część pacjentów została przepisana z przychodni, w których dotychczas pracowali E. D. i G. K. do przychodni (...). Pacjenci przynosili się tam, gdzie usługi świadczyli lekarze dotychczas ich leczący.

Powód świadczył usługi menadżerskie, opracował biznes plan. Był też prezesem zarządu tej spółki (dowód: zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r.czas 00:50:26-01:27:30, zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r.czas 01:27:306-01:52:53).

W 2011r. i 2012r. udziałowcy korzystali z internetu i poczty mailowej. Do powoda w ten sposób docierały informacje związane z funkcjonowaniem spółki (dowód: maile k. 164- 169 akt).

W dniu 26 kwietnia 2012r. powód S. G. zwrócił się do zarządu spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. z prośbą o informowanie go telefonicznie lub poprzez maila sławekglogowski@wp.pl o ważnych dla funkcjonowania Spółki sprawach, ponieważ w związku z natężeniem obowiązków służbowych nie zawsze był w stanie od razu odebrać pocztę (dowód: prośba k. 170 akt).

W związku z tym, że spółka nie przynosiła oczekiwanych dochodów i zaczęła generować straty, między wspólnikami dochodziło do nieporozumień i sporów na tle dalszego jej funkcjonowania. Udziałowcy E. D. i G. K. nie zgodzili się na zaciągnięcie kredytów w banku, a działalność była po części finansowana z pożyczek udzielanych Spółce przez wszystkich udziałowców (dowód: zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r.czas 00:50:26-01:27:30, zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r.czas 01:27:306-01:52:53).

Pozwana Spółka od kilku lat nie prowadzi działalności, zarząd nie likwidował Spółki, bowiem sponował zadłużenie na poziomie około kilkudziesięciu tysięcy złotych. Brak likwidacji spółki wynikał z konieczności uprzedniej spłaty długów w takiej wysokości. Na dzień dzisiejszy Spółka pokrywa jedynie koszty wynajmu biura spółki 200zł miesięcznie, koszty obsługi księgowej około 200zł miesięcznie oraz koszt ewentualnych procesów prowadzonych przeciwko spółce z powództwa powoda. Spółka ma dług z tytułu pożyczek zaciągniętych u wspólników. Jedynie możliwość spłaty tych długów, to uzyskanie dopłat do udziałów od udziałowców, tak by wierzytelnościami spółki z tego tytułu mogła skompensować wierzytelnościami udziałowców wobec spółki.

W dniu 10 lutego 2016r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej Spółki. Na zgromadzeniu zgodnie porządek obrad zawierał, między innymi:

-stwierdzenie prawidłowości zwołania Zgromadzenia i jego zdolności do

podejmowania uchwał,

-przedstawienie porządku obrad i jego zatwierdzenie.

-dyskusja w sprawie sytuacji finansowej Spółki, nałożenia dopłat na wspólników, ich wysokości i terminu wniesienia,

-podjęcie uchwały w sprawie nałożenia dopłat na wspólników,

- dyskusję w sprawie dalszego istnienia Spółki.

- wolne wnioski.

W wyniku głosowania Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. przyjęło porządek obrad, podejmując uchwałę nr 3 w sprawie zatwierdzenia porządku obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o.

Na Zgromadzeniu odbyła się dyskusja w sprawie sytuacji finansowej Spółki, nałożenia dopłat na wspólników, ich wysokości i terminów wniesienia. Przewodniczący poprosił G. K. o przedstawienie sytuacji finansowej Spółki. G. K. wskazał, że sytuacja finansowa Spółki nie uległa poprawie, bowiem pomimo zobowiązania wszystkich wspólników do wniesienia dopłat uchwałą Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 25 listopada 2015 roku, do dnia 10 lutego 2016 roku do kasy Spółki nie wpłynęły żadne środki finansowe od wspólników. Wszyscy natomiast wspólnicy złożyli oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej im od Spółki z wierzytelnością przysługującą Spółce od nich z tytułu dopłat nałożonych na każdego ze wspólników Spółki. Jeden ze wspólników - S. G. złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej Spółce od niego z tytułu nałożonych dopłat, z nieistniejącą w ocenie Spółki, wierzytelnością z tytułu niezawartej, w ocenie Spółki, umowy pożyczki, w sprawie której toczy się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Zgierzu. Podniesiono, że wciąż pozostaje do zrealizowania obowiązek złożenia do Krajowego Rejestru Sądowego wniosku w celu wpisania do rejestru wzmianek o dokumentach finansowych Spółki za okres od 16 października 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku wraz z dokumentami, do czego Spółka została wezwana przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego. Zaznaczono, że powyższe wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów sądowych. G. K. wskazał, że na koszty Spółki w najbliższym czasie składać się będą opłaty za czynsz, utrzymanie rachunku bankowego, koszty prowadzenia rachunkowości, opłaty sądowe i koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym, zainicjowanym przeciwko Spółce przez S. G.. G. K. podtrzymał stanowisko zajęte na uprzednim Zgromadzeniu, że nie udzieli już Spółce dalszych pożyczek w związku z faktem, iż przez ostatnie lata tylko on i E. D. udzielali Spółce pożyczek, co było konieczne z uwagi na bieżącą spłatę zobowiązań Spółki, podczas gdy S. G. nie interesował się losami Spółki i finansowaniem zaciągniętych uprzednio przez Spółkę zobowiązań. W ocenie G. K., niezbędnym jest nałożenie na wszystkich wspólników dopłat, bowiem niedopuszczalnym, w jego ocenie jest, by tylko dwaj wspólnicy ponosili koszty niepowodzenia Spółki w sytuacji, gdy Spółka od samego początku swego funkcjonowania ponosi straty. Zaznaczono, że dopłaty są przewidziane w umowie Spółki, bowiem już na etapie umowy, wspólnicy przewidzieli taką ewentualność.

Pełnomocnik E. U. T. oświadczyła, że E. D. także nie udzieli już Spółce pożyczki, bowiem w ocenie E. D. sprzecznym z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami jest spłacanie zobowiązań Spółki wyłącznie przez dwóch wspólników. G. K. zaproponował dopłaty w wysokości 200 zł na każdy posiadany przez wspólnika udział, to jest w czterokrotnej wartości nominalnej każdego posiadanego przez wspólnika udziału wskazując, że winny być one wniesione do dnia 24 lutego 2016 roku z przeznaczeniem na sfinansowanie bieżących potrzeb Spółki. Pełnomocnik E. U. T. poparła stanowisko zajęte przez G. K..

Przewodniczący na zgromadzeniu odczytał projekt uchwały w sprawie nałożenia dopłat na wspólników i zarządził głosowanie nad uchwałą. Głosowanie nad uchwałą było jawne. W głosowaniu, za było - 100 głosów, przeciw - 0 głosów, wstrzymało się - 0 głosów. W wyniku głosowania Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. podjęło uchwałę nr 4 w sprawie nałożenia dopłat na (...) Sp. z o.o. i postanowiło na podstawie § 8 umowy spółki zobowiązać

wspólników do dopłat w wysokości 200 zł (dwieście złotych) na każdy posiadany przez wspólnika udział, to jest w czterokrotnej wartości nominalnej każdego posiadanego przez wspólnika udziału.

Dopłaty miały na celu sfinansowanie bieżących potrzeb Spółki. Termin do wniesienia dopłat ustalono do dnia 24 lutego 2016 roku. Dopłaty należało wnieść na rachunek bankowy Spółki nr: (...). Uchwała wchodziła w życie z dniem podjęcia.

Na zgromadzeniu podjęto także dyskusję w sprawie dalszego istnienia Spółki. G. K. wskazał, że pomimo przesłania S. G. kopii protokołu Zgromadzenia Wspólników z dnia 25 listopada 2015 roku, zawierającego w swej treści dyskusję na temat dalszego istnienia Spółki i stanowiska zajęte w tym zakresie, zarówno przez G. K. i E. D.. S. G. nie odniósł się do kwestii dalszego istnienia Spółki i jej likwidacji. G. K. podtrzymał zajmowane dotychczas stanowisko, że w związku z faktem nieprowadzenia przez Spółkę działalności leczniczej, do czego Spółka została związana i ciągłym generowaniem kosztów, brak jest sensu dalszego istnienia Spółki, co warunkuje jego wniosek o zlikwidowanie Spółki. Pełnomocnik E. U. T. oświadczyła, że E. D. nadał popiera wniosek o przeprowadzenie likwidacji Spółki, nie widząc sensu dalszego jej funkcjonowania (dowód: uchwała z protokołem k. 14-16 akt, umowa Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, akt notarialny REP A Nr 7613/2009 k. k. 180-185 akt, zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r. czas 00:50:26-01:27:30, zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r. czas 01:27:306-01:52:53).

Zarząd wysłał 2 tygodnie przed terminem Zgromadzenia do powoda zawiadomienie o jego zwołaniu. Korespondencja została nadana na pocztę 26 stycznia 2016r. W korespondencji była też porządek obrad. Termin 2 tygodniowy upływał 9 lutego 2016r. Powód nie odebrał korespondencji awizowanej, ponieważ przebywał poza miejscem zamieszkania (dowód: okoliczność bezsporna, zeznania powoda e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r. czas 00:09:58-00:48:57, kopia korespondencji z dowodem nadania do powoda przesyłką poleconą k. 34-35 akt).

W dniu 26 stycznia 2016r. powód oświadczył, że na podstawie art. 498 § 1 k.c. dokonuje potrącenia wierzytelności w wysokości 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) przysługującej mi wobec Spółki (...) sp. z o.o. tytułem niezwróconej P. w kwocie 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) na podstawie umowy pożyczki z dnia 1 grudnia 2011 r., z wierzytelnością w wysokości 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) przysługującą Spółce tytułem nałożonej na wspólników dopłaty zgodnie z uchwałą z dnia 25 listopada 2015 r. Na skutek potrącenia, obie wierzytelności umarzają się wzajemnie do wysokości wierzytelności niższej. Zatem, po dokonanych potrąceniu, wysokość wierzytelności należnej powodowi z tytułu niezwróconej pożyczki w kwocie 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) wynosi obecnie 5 000,00 zł (pięć tysięcy złotych) (dowód: oświadczenie powoda k. akt).

Na żądanie powoda we wrześniu 2016r., Spółka skierowała do niego wyjaśnienie odnośnie udostępnienia do kontroli dokumentacji księgowej spółki. Zarząd poinformował, iż wspólnik E. D. udzieliła Spółce pożyczek w łącznej kwocie 100.970,70zł, natomiast wspólnik G. K. udzielił Spółce pożyczek w łącznej kwocie 91.309zł, nie uzyskując żadnych profitów. Wspólnicy zarzucili powodowi to, że:

-poprzez swoje działania, jako prezes Zarządu najpierw sam doprowadził do tragicznej sytuacji finansowej Spółki, a następnie w beznadziejnej już sytuacji zrezygnował z funkcji Członka Zarządu, zostawiając wszystkie problemy pozostałym wspólnikom,

-następnie przez lata uchylał się od przekazania Spółce dokumentów, o które Spółka wnioskowała, tłumacząc, że albo ich nie posiada albo też już je rzekomo przekazał,

-przez lata nie interesował się zobowiązaniami Spółki i sposobem w jaki zostaną one spełnione, a przede wszystkim kwotami, jakie pozostali wspólnicy włożyli w Spółkę, żeby uregulować zobowiązania zaciągnięte w okresie, gdy prezesem Zarządu był wspólnik S. G.,

- podjął swoją „aktywność” dopiero po uregulowaniu wszystkich zewnętrznych zobowiązań przez Spółkę -ze środków pozostałych wspólników, w tym zobowiązań poręczonych osobiście przez wspólnika wekslem in blanco,

-pomimo licznych wezwań nie wpłacił żadnej kwoty tytułem dopłat nałożonych na wszystkich wspólników uchwałami Zgromadzenia Wspólników,

-jako jedyny wspólnik wystąpił przeciwko Spółce do Sądu z roszczeniem zwrotu pożyczek, pomimo okoliczności, o których powyżej i przede wszystkim faktu, że pozostali wspólnicy, mimo iż włożyli do Spółki znacznie większe kwoty celem uregulowania jej zobowiązań, nie dochodzą takiego zwrotu od Spółki, znając jej możliwości finansowe.

Zarząd poinformował powoda, że wychodząc jednak naprzeciw jego oczekiwaniom, dokona uzgodnień w zakresie dogodnego terminu na przeglądanie dokumentacji Spółki, zarówno dla członków Zarządu, jak i osoby prowadzącej (...) i poinformuje o tym powoda (dowód: pismo Spółki do powoda z dnia 14 września 2016 roku wraz z dowodem nadania k. 154-155 akt, zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r. czas 00:50:26-01:27:30, zeznania członka zarządu pozwanej Spółki (...) e-protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2017r. czas 01:27:306-01:52:53).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne.

Odnosząc się do najistotniejszych kwestii prawnych z punktu rozstrzygnięcia należy podnieść, że:

Zgodnie z art. 249 § 1 ksh uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. W doktrynie przyjmuje się, że przywołany przepis statuuje cztery niezależne przesłanki uchylenia uchwały. I tak uchwała podlega uchyleniu, jeżeli: a) jest sprzeczna z umową spółki i godzi w interesy spółki; b) jest sprzeczna z umową spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika; c) jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki; d) jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (vide teza III 2 do art. 249 [w:] A. Szajkowski {współaut}, Kodeks spółek handlowych, tom II, Warszawa 2002, Nb. 13, s. 576-577).

Artykuł 251 ksh określa terminy do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały wspólników, o których mowa w art. 249 § 1 ks.h. Są to mianowicie dwa terminy, których dochowanie powoduje skuteczność powództwa o uchylenie uchwały wspólników. Uprawniony może wnieść powództwo w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały.

Terminy, o których mowa, mają charakter, terminów zawitych (prekluzyjnych). Niewniesienie w tych terminach powództwa o uchylenie uchwały wspólników powoduje utratę uprawnienia do jego wniesienia. Co prawda, z gramatycznej wykładni art. 252 § 3 k.s.h. („prawo do wniesienia powództwa wygasa”) wynika, że powyższe odnosi się tylko do powództwa o stwierdzenie nieważności (art. 252 § 1 k.s.h.). Z art. 251 k.s.h. wynika natomiast tylko, że powództwo o uchylenie uchwały powinno być wniesione w określonym tam terminie. W literaturze przedmiotu dotyczącej interpretacji art. 241 k.h. [por. m.in. T. D., Z. F., M. H., Kodeks..., s. 400; K. K., Prawo handlowe..., wyd. 4, s. 169; H. R., Zarys prawa handlowego, W. 1936, s. 62], który brzmiał podobnie jak przepis art. 251 ksh, przyjmowano jednak powszechnie, że wymienione w tym przepisie terminy są terminami zawitymi (prekluzyjnymi). Obecnie, na tle kodeksu spółek handlowych nie ma żadnych podstaw merytorycznych do przyjęcia odmiennej supozycji. W konkluzji przyjąć zatem należy, że podobnie jak w art. 241 k.h., także w art. 251 ksh chodzi o terminy prekluzyjne, a nie terminy przedawnienia. Są to ponadto terminy prawa materialnego, a nie procesowego.

Jak wynika zatem z powyższego, powództwo o uchylenie uchwały należy wnieść w zawitym terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały.

Powód w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, było prawidłowo zawiadomiony o terminie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, zatem powództwo wniesione do Sądu Rejonowego w dniu 15 kwietnia 2016r. zostało wniesione po upływie terminu zawitego, nie wspominając o tym, że prawidłowa data wniesienia powództwa, to dopiero data przekazania sprawy przez SR do Sądu właściwego do jej rozpoznania, czyli 29 kwietnia 2016r. Z tego też względu powództwo powinno podlegać oddaleniu.

Należy podkreślić, że ustawodawca przepisem **art. 238 § 1** k.s.h., nałożył na zarządy spółek obowiązek zwoływania zgromadzeń poprzez nadawanie pism co najmniej dwa tygodnie przed terminem Zgromadzenia. Jak natomiast wynika ze stanu faktycznego w niniejszej sprawie, list polecony zawierający zaproszenie na Zgromadzenie nadany został nadany 26 stycznia 2016r. Powyższe sprawia, że określony jako minimalny termin dwutygodniowy upłynął w dniu poprzedzającym Zgromadzenie Wspólników, a to wskazuje na całkowitą bezzasadność zarzutu powoda. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2006 roku w sprawie sygn. akt: I CSK 399/07, wskazał, że „ani przepis art. 238 § 1 k.s.h., ani inne przepisy k.s.h. nie określają sposobu obliczania dwutygodniowego terminu przewidzianego w wymienionym przepisie. Ponieważ sposób i termin zwołania zgromadzenia wspólników mieszczą się niewątpliwie w pojęciu (...) spółki z o.o. (art. 1 § 1 k.s.h.), to w kwestii sposobu obliczania tego terminu, a więc w sprawie określonej w art. 1 § 1 k.s.h. lecz nieuregulowanej w tej ustawie, należy z mocy art. 2 k.s.h. zastosować przepisy kodeksu cywilnego. Oznacza to konieczność zastosowania w omawianej materii art. 112 k.c., z którego jednoznacznie wynika, że termin oznaczony m.in. w tygodniach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu.”

W stanie faktycznym niniejszej sprawy oznacza to, że skoro wysłanie listu poleconego z zaproszeniem na Zgromadzenie Wspólników, a zatem zwołanie Zgromadzenia, rozpoczynające bieg tego terminu, nastąpiło 26 stycznia 2016r. roku, to minimalny dwutygodniowy termin przewidziany w art. 238 § 1 k.s.h. upłynął wraz z upływem 9 lutego 2016 roku, to jest przed terminem Zgromadzenia zwołanego zgodnie z obowiązującymi przepisami na 10 lutego 2016 roku.

Marginalnym, choć nie bez znaczenia w sprawie pozostaje, że zaproszenie odpowiadało wymogom art. 238 § 2 k.s.h i zostało wysłane na należyty adres Wspólnika. W proponowanym porządku obrad Zgromadzenia wskazano jakie kwestie będą na nim omawiane i jakie uchwały poddane będą pod głosowanie. Powyższe odpowiada zdaniu doktryny i stanowisku orzecznictwa w tym między innymi wyrażonemu wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 roku w sprawie sygn. akt: I CSK 406/08, a także wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2016 roku w sprawie sygn. akt: II CSK 441/15.

Zgodnie z **art. 238 § 2 k. s. h.** w zaproszeniu należy oznaczyć dzień, godzinę i miejsce zgromadzenia wspólników oraz szczegółowy porządek obrad. Wskazany przepis obliguje do podania jedynie istotnych elementów treści proponowanych zmian w przypadku zamierzonej zmiany umowy spółki, należy wnioskować z większego na mniejsze, że w pozostałych przypadkach nawet podanie istotnych elementów treści proponowanych zmian nie jest konieczne. Wystarczy jedynie wskazanie rodzaju zagadnienia, którego dotyczy uchwała (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 sierpnia 2013 r, V ACa 331/13, LEX nr 1378663). Piśmiennictwo trafnie wskazuje, że nie da się zbudować uniwersalnego określenia, co jest szczegółowym a co tylko ogólnym oznaczeniem porządku obrad. Nie da się też tego uczynić przez jakieś wyliczenie, nawet przykładowe lub "w szczególności". To przecież zależy od rozpatrywanej kwestii, w każdym przypadku innej i wymagającej właściwych dla niej "szczegółów porządku obrad". Nie chodzi też o przesłanie wspólnikom wraz z zaproszeniem na zgromadzenie treści wszystkich uchwał, które mogą być podjęte, bo często się ich jeszcze nie zna. Po to w znacznym stopniu zbiera się zgromadzenie wspólników, jako organ uchwałodawczy spółki z o.o., żeby ustalić treść tych uchwał. Tylko w przypadku zmiany umowy spółki z o.o. wymaga się podania istotnych elementów proponowanej treści zmian, nawet zatem nie dosłownie tej treści (art. 238 § 2 zd. 2 k.s.h.), takie wymaganie dotyczy dopiero zmiany statutu spółki akcyjnej (art. 402 § 2 zd. 2 k.s.h.). Jest to racjonalne rozwiązanie, zachowujące pewną "elastyczność" i dające możliwość procedowania wspólnikom uczestniczącym w zgromadzeniu. Musi się zachować właściwe proporcje między indywidualnym interesem każdego ze wspólników a spółką, w której zgromadzenie wspólników jest organem uchwałodawczym (art. 227 k.s.h.). Jednak

udział w zgromadzeniu wspólników jest ich prawem a nieobecność wspólnika może wynikać z różnych przyczyn i nie powinna rodzić dla niego obiektywnie nieprzewidywalnych, negatywnych skutków. Dlatego ustawodawca słusznie sprzeciwia się możliwości podejmowania uchwał w sprawach, o których nieobecny wspólnik nie wiedział. Temu też służy wymaganie podania "szczegółowego" a nie ogólnego porządku obrad. Ma to przeciwdziałać także wszelkim manipulacjom, godzącym w korporacyjny stosunek spółki.

Jest zatem racja w stanowisku doktryny prawa, że porządek obrad zgromadzenia należy sformułować na tyle szczegółowo, na ile w danej sytuacji można to uczynić zgodnie z najlepszą wiedzą na dzień zwoływania tego zgromadzenia. Oznaczenie porządku obrad zgromadzenia wspólników według art. 238 § 2 k.s.h. musi być na tyle dokładne, żeby było jasne, co będzie rzeczywistym przedmiotem obrad, żeby to umożliwiała realne przygotowanie się do dyskusji i do podjęcia ewentualnych uchwał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r. I CSK 406/08, LEX nr 510991).

Wychodząc z założenia racjonalności ustawodawcy należy uznać, że nieprawidłowości o charakterze formalnym, mające miejsce przed odbyciem zgromadzenia, na etapie jego zwoływania, nie pociągają za sobą automatycznie sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z ustawą. Samo wadliwe zwołanie zgromadzenia lub podjęcie uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad nie stanowi wyłącznej przesłanki eliminacji jej z obrotu. Tego typu nieprawidłowości otwierają natomiast drogę do zaskarżania powziętych na nieprawidłowo zwołanym zgromadzeniu uchwał, tym którzy z tego powodu nie mogli uczestniczyć w podjęciu decyzji. Nie zmienia to jednak faktu, że osoby te muszą wykazać ustawowo określone przesłanki eliminacji tych uchwał z obrotu, a zatem wpływu naruszenia przepisów formalnych na treść uchwały. Oznacza to, że w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników (np. uchybienie w sposobie zawiadomienia, podjęcie w sposób wadliwy decyzji o zwołaniu zgromadzenia itp.), powód występując z żądaniem stwierdzenia nieważności podjętych na nim uchwał, zobowiązany jest wykazać, że uchwała w związku z zaistniałym uchybieniem proceduralnym narusza jednocześnie jakiś inny przepis ustawy, co czyni ją bezwzględnie nieważną.

Ewentualne mogące wchodzić w grę uchybienia postanowieniom statutu nie stanowią podstawy stwierdzenia nieważności, a innego objętego treścią art. 249 § 1 k.s.h. powództwa. Wpływ na wynik głosowania wyraża się w uzasadnionym okolicznościami faktycznymi twierdzeniu, iż uchybienie formalne spowodowało lub mogło spowodować podjęcie uchwały o określonej treści. Podstawą stwierdzenia nieważności uchwały powinno być więc nie tylko wskazanie naruszenia prawa, ale również wykazanie wpływu tego uchybienia na podjęcie uchwały lub podjęcie uchwały o określonej treści. Ustalenie związku pomiędzy wadliwością formalną uchwały a jej treścią następuje więc in concreto, a nie in abstracto (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 października 2012 r. V ACa 417/12 LEX nr 1298248, Biul.SAKa 2013/1/27, OSA 2013/12/56-80).

Choć przesłanki stwierdzenia nieważności uchwały mogą mieć charakter formalny lub materialny, to jednak uchybienia formalne (np. wadliwość zwołania zgromadzenia), także w stadium poprzedzającym podjęcie uchwały, mogą być skuteczną podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwały tylko wówczas, jeśli wywarły wpływ na jej treść. Zwołanie zgromadzenia wspólników w sposób nieprzewidziany w art. 238 § 1 k.s.h. nie powoduje automatycznej nieważności uchwały, ponieważ wadliwość ta nie może mieć jakiegokolwiek wpływu na przebieg samego zgromadzenia, ani na treść kwestionowanej uchwały (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009r. CSK 253/08, LEX nr 491551, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r. IV CSK 186/12, LEX nr 1275001).

Gdyby nie podzielić powyższego poglądu o prawidłowym zawiadomieniu powoda o Zgromadzeniu, to powód i tak nie wykazał, by zaskarżona uchwała była sprzeczna z przepisami prawa lub dobrymi obyczajami.

Ciężar dowodu w zakresie okoliczności, od których zgodnie z art. 249 k. s. h., zależy zasadność powództwa o uchylenie uchwały obciąża osobę, której przysługuje prawo wystąpienia z powództwem o uchylenie takiej uchwały zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. (wyrok SN z dnia 7 maja 2009 roku, III CSK 315/08, L.).

W rozpoznawanej sprawie powód nie udowodnił, że zaskarżona uchwała jest są sprzeczna z dobrymi obyczajami, i godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenia wspólnika.

Nie zostały zatem spełnione żadne przesłanki warunkujące stwierdzenie ich nieważności, czy też ich uchylenie, co skutkuje zatem oddaleniem powództwa.

Pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą odsyłającą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie „gospodarcze”, a są z pewnością związane z przestrzeganiem uczciwości „kupieckiej” przy prowadzeniu działalności gospodarczej (J. Szwaja, Kodeks, 1998, t. II, s. 829; zob. również D. Wajda, Dobre obyczaje w spółkach kapitałowych (w:) Prawo handlowe XXI w..., s. 1194 i n.; zob. szerzej A. Koch, Podważanie uchwał Zgromadzeń spółek kapitałowych, Warszawa 2011, s. 184 i n. oraz T. Szczerkowski, Wadliwość czynności..., s. 245 i n.). Właściwe jest rozumienie pojęcia dobrych obyczajów jako takiego sposobu postępowania, który da się pogodzić z regułami uczciwego obrotu, zwykle skonkretyzowanych w obowiązujących w tym obrocie zwyczajach, które to reguły uwzględniają charakter danego rodzaju (branży) aktywności gospodarczej, a sama ich treść i sposób wykładni są nakierowane na zapewnienie niezakłóconego jej funkcjonowania, a co za tym idzie – rozwoju (tak słusznie SA w K. w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r., I ACa 1036/12, LEX nr 1236699). Należy jednak pamiętać, że regulacja zawarta w tym przepisie nie zawęza pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwego postępowania panujących wśród przedsiębiorców. Dobre obyczaje nie są tworzone ad hoc, ale na przestrzeni określonego czasu, tak że przez ich powtarzalność stają się „dobre”, co należy odnosić jako kierunek dotyczący stosunków obrotu, a w tym spółki. Jeżeli w grupie spółek określonej branży przyjęte są pewne „normy” wewnętrzne, czasem mające wymiar etyczny, należy ich przestrzegać. Zdarzyć się może, że będą one miały formę spisaną. Dobre obyczaje możemy wiązać także z tzw. dobrymi praktykami. Określone zachowania mogą mieścić się co prawda w granicach prawa, to jednak mogą wykraczać poza dobre obyczaje. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce (tak również SA w W. w wyroku z 10 maja 2013 r., VI ACa 157/12, LEX nr 1342422).

W przedmiotowej sprawie trudno przyjąć, że zaskarżone uchwała została podjęta z zamiarem pokrzywdzenia powoda w sytuacji, kiedy dotyczy wszystkich wspólników i nakłada na wszystkich wspólników obciążenia finansowe proporcjonalne do posiadanych udziałów. Spółka nie prowadzi działalności medycznej, miała bardzo duże zadłużenia. Zarząd Spółki w osobach E. D. i G. K. udzielając Spółce pożyczek, spłacił wszelkie zobowiązania zewnętrzne Spółki, pozostałe po rezygnacji powoda z funkcji Prezesa Zarządu Spółki. Na dzień dzisiejszy wprowadzie Spółka ma niewielkie koszty funkcjonowania, ale nadal pozostaje dłużnikiem wspólników z tytułu zaciągniętych pożyczek, w tym i u powoda. Zatem jedyną możliwością pokrycia s. i ewentualnej kompensaty między wspólnikami i spółką są dopłaty do udziałów. Uchwała nie jest sprzeczna ani z umowa Spółki, ani też z dobrymi obyczajami, nie narusza też przepisów praw, bowiem dopłaty są przeznaczone na pokrycie długów spółki, co księgowo w tej sytuacji sprowadza się do strat.

Należy podnieść, że pokrzywdzenie wspólnika będzie miało miejsce, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej, bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków. Pokrzywdzenie wspólnika to nie tylko powstanie „szkody” w jego majątku, może być również odnoszone do jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia, np. nieprzyznanie dywidendy przy przyznaniu innym. Pokrzywdzenie wspólnika może mieć również miejsce poprzez nałożenie obowiązków, którymi nie obarczono pozostałych. Pokrzywdzenie wspólnika oznacza jakąś jego „krzywdę” rozumianą w aspekcie majątkowym (szkoda) i osobistym (krzywda). Jest to pojęcie nieostre, w związku z czym pomocne przy wypełnianiu jego treści są poglądy judykatury wyrażane w odniesieniu do konkretnych problemów występujących w rozpatrywanych sprawach. Ocena, czy interesy wspólnika zostały naruszone lub zagrożone w związku z podjętą uchwałą, musi być dokonywana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności występujących przy podejmowaniu uchwały (tak słusznie SN w wyroku z 15 marca 2002 r., II CKN 677/00, LEX nr 53927; podobnie SA w Krakowie w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r., I ACa 1036/12, LEX nr 1236699, w którym podkreślono, że użyte w art. 249 k.s.h. określenie „uchwała mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika” nie może być wykładane tylko z punktu widzenia interesów majątkowych tego wspólnika, którego treść uchwały ma dotyczyć; wykładnia ta musi – wraz z

koniecznością rozważenia wszystkich istotnych okoliczności konkretnego wypadku – uwzględniać generalną pozycję wspólnika w ramach podmiotu korporacyjnego, którego status ekonomiczny jest tylko jednym z wyznaczników; ocena, czy kwestionowana uchwała ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, musi być przeprowadzona w formie odpowiedzi na pytanie, czy podjęto tę uchwałę po to, by pozycję tę osłabić, i w ten sposób doprowadzić do jego pokrzywdzenia, przejawiającego się także w skali korzyści finansowych, jakie wiążą się z tą pozycją).

W odróżnieniu od godzenia w interesy spółki – co może być działaniem przypadkowym, niecelowym – w przypadku pokrzywdzenia wspólnika uchwała taka musi być podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia (w celu), a nie może mieć wymiaru przypadkowego (zob. A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 150 i n. k.s.h., LEX 2007, komentarz do art. 249 k.s.h.). Natomiast sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być uznana za nieetyczną. Chodzi przy tym jednak raczej nie o ocenę z punktu widzenia etyki przeciętnego, uczciwego człowieka, lecz o oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym (wyrok SN z dnia 8 marca 2005 roku, IV CK 607/04, Lex nr 299387).

Ustalone okoliczności sprawy w ogóle nie wykazały, by powód doznał pokrzywdzenia zaskarżoną uchwałą w sytuacji, gdy jako wspólników jest zobowiązany do pokrycia strat Spółki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360,00 złotych i opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych.

ZARZĄDZENIE

1. Uzasadnienie sporządzone przez sędziego,
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.